



Konferencja prezesów Kół SPK z terenu Szkocji

(Od własnego korespondenta)

Edynburg, w lutym Po dwutygodniowej wizytacji kół SPK na terenie Szkocji przez prezesa Zarządu Oddziału „Wielka Brytania“ kol. M. Przedzrymirskiego, odbyła się pod jego przewodnictwem dn. 31 stycznia br. w Domu Kombatanta w Edynburgu, konferencja obwodowa prezesów kół SPK z następujących ośrodków: Alloa, Dunfermline, Dundee, Edynburga, Falkirk, Glasgow, Galashiels, Kirkcaldy, Perth i Selkirk. Zjazd był bardzo liczny. Wzięli w nim również udział przebywający w Szkocji, członek Rady Głównej SPK kol. W. Sikorski.

ZYCIE ORGANIZACYJNE

Kół. Przedzrymirski w dłuższym przemówieniu zobrazował całokształt pracy SPK na całym świecie, wskazując że SPK zdobywa sobie rolę czołową w polskim życiu społecznym. Dłuższy ustęp swoich wywodów poświęcił omówieniu dorobku kombatantkiego w W. Brytanii ze szczególnym uwzględnieniem spraw kulturalno - oświatowych. Poprawa sytuacji finansowej przez otrzymanie tzw. „sum włoskich“ pozwoliła na rozszerzenie działalności w tej dziedzinie.

Prezes Oddziału W. Brytania podkreślił, że choć nie daje się zaobserwować wzrostu ilości członków, niemniej pocieszającym objawem jest znaczna poprawa regularności w płaceniu składek członkowskich.

Analizując pracę kół SPK na terenie Szkocji zwrócił kol. Przedzrymirski m.in. uwagę na to, że sytuacja tujszej braci kombatantkiej pod względem posiadanych domów kombatanta, lokali własnych czy też świetlic jest, znacznie lepsza niż w innych skupiskach polskich w W. Brytanii, dwa bowiem tylko kółka: w Dunfermline i Selkirk nie posiadają własnego kąta. Są kółka jak w Falkirk czy Dundee, lub Kirkcaldy gdzie życie kombatantkie płynie żywym rytmem. Daje się jednak zauważyć kryzys ludzki w tak dużych skupiskach jak Edynburg i Glasgow; to też ośrodki te winny zwrócić baczną uwagę na konieczność wciągnięcia nowych ludzi do pracy. Dwa kółka w Szkocji uległy ostatnio likwidacji: w osiedlu rodzin polskich MacMerry pod Edynburgiem i w hostelu Strathallan w hrabstwie Perth.

Poruszając niestychanie ważny problem ochrony dzieci przed wynarodowieniem — specjalnie ostry na terenie Szkocji ze względu na bardzo duży procent małżeństw mieszanych — kol. Przedzrymirski wskazał z naciskiem na konieczność koordynacji wysiłków na tym polu między organizacjami społecznymi, szkołą rodzicami i duchowieństwem, co jednak nie wszędzie, niestety, daje się

zaobserwować, nie tylko na terenie Szkocji ale i w innych skupiskach polskich W. Brytanii.

W toku obrad podniesiono że choć nie wszystkie kółka na terenie Szkocji mogą się pochwalić jakimś dużym dorobkiem w tej czy innej dziedzinie, to jednak sam fakt istnienia na danym terenie komórki kombatantkiej — czasami jedynej tam polskiej organizacji — która jest żywym łącznikiem między rozrzuconymi po „zapadłych kątach“ Polakami i skupia ich przy polskiej gromadzie — jest w warunkach uchodźczych bardzo dużym osiągnięciem. Wskazano na konieczność niesienia pomocy na polu kulturalnym przez silniejsze kółka kołom słabszym. Mówiono o potrzebie wnowienia stałych konferencji prezesów kół SPK w Szkocji dla skoordynowania pracy w sprawach ogólnych, takich jak kadoroczne zjazdy Polaków w Szkocji, kolonie letnie dla dzieci, problem opieki nad młodym pokoleniem itd.

DZIECI I SZKOŁY

To ostatnie zagadnienie było jednym z naczelnych na konferencji i kolega prezes Oddziału mógł z przyjemnością stwierdzić, że jest ono troską wszystkich kół. Kółka SPK w Alloa, Auchtermuchty, Galashiels i Selkirk zamierzają przystąpić w niedalekiej przyszłości do zorganizowania kursów nauczania przedmiotów ojczyźnych.

Również i Kółko SPK w Glasgowie prowadzić będzie szkółkę we własnym zakresie w związku ze zdekompletowaniem personelu nauczycielskiego. Wiąże się to z likwidacją ośrodka nauczania korespondencyjnego w Glasgowie, przy którym istniała polska szkółka, i przeniesieniem go do Londynu. Nowe kursy nauczania przedmiotów ojczyźnych przy Kółku SPK w Glasgowie prowadzić będą również naukę języka polskiego dla Szkotek, żon Polaków, oraz lekcje polskich tańców narodowych dla dzieci. W obecnej chwili dwa kółka SPK w Szkocji prowadzą szkółki polskie na ogólną ich ilość 10-ciu kursów: W Kirkcaldy i w Perth.

W toku obrad poruszono problem Macierzy Szkolnej i zaznaczono, że tam, gdzie już istnieją Szkółki Polskie, prowadzone przez inne organizacje, Macierz Szkolna powinna stać się w stosunku do nich instytucją usługową, niosącą potrzebną pomoc.

STARSZA MŁODZIEŻ SPORT

Zwrócono słusznie uwagę na potrzebę pracy wśród starszej młodzieży, która coraz bardziej wsiąka w społeczeństwo szkockie i tu podniesiono, że jednym z czynników, który może wpłynąć

na przyciągnięcie tej młodzieży do szeregów SPK — jest sport.

Dano w czasie konferencji publiczny wyraz podzięk dla córek działaczy kombatantkich z Edynburga: Ewy Malickiej i Marysi Raczek — popularnej pary tanecznej — które swym niedawnym występem w programie telewizyjnym w Londynie i występami na szeregu uroczystości w różnych miastach Szkocji robią dobrą propagandę dla sprawy polskiej.

Mówiono również i o „Polsce Walczącej“ i apelowano do braci kombatantkiej, by żywiej interesowała się własnym piśmem przez utrzymanie stałego kontaktu z redakcją, drogą pisania listów czy też korespondencji, by w ten sposób stało się ono wydawnicstwem odzwierciedlającym żywy rytm życia kombatantkiego, jego troski i radości.

Omówieniem planu pracy na najbliższą przyszłość zakończono konferencję.

Żywiej należy nadzieje, że nie skończy się tylko na przemówieniach, ale, że obrady edynburskie dadzą konkretny rezultat: Zakasanie rękawów i wzmoczenie pracy Kół. A wszędzie jest pole do tej pracy wielkie. Trochę tylko dobrych chęci, a rezultaty staną się widoczne. Szczęść Boże — (W. S-ki)

DO KANDYDATÓW NA EMIGRACJĘ DO U.S.A.

Biuro Informacji i Porad SPK podaje, że przystąpiło do rozsyłania zarejestrowanym w BIP Kolegom formularzy, które należy wypełnić dla starań o sponsora przez organizację polską w U.S.A. Niestety kilka formularzy poczta już zwróciła — widocznie koledzy, zmieniający adres, nie podają zmiany do biura BIP. W ten sposób zrywa się kontakt, co może odbić się fatalnie na staraniach emigracyjnych. BIP.

BIP prosi o podanie zmiiany adresu. Zawiadomienia również, że zapisani na kwotę D.P. powinni zgłosić się do Ambasady U.S.A., jeżeli chcą z tej kwoty skorzystać, gdyż nadeszła znaczna ilość wli dla „Dipisów“. Kwota D.P. zostanie zamknięta w czerwcu 1954.

Co słyhać „u nas“ w Afryce

(Od korespondenta „Polski Walczącej“)

Pretoria, w styczniu 1954

Co u Was słyhać — pytali Koledzy w No 41 — „Kombatanta“.

A no — czas leci. I znów minęło jeszcze jedno upalne Boże Narodzenie bez naszego śniegu i nastroju. Hibiskusy kwitną czerwono, owoce manga dojrzęły, cykadki koncertują, komary tną po deszczu (to znaczy codzień). A więc wszystko normalnie, jak to latem w Afryce.

Miejscowe pisma interesują się nie tyle sprawami Wielkiej Polityki, co rozgrywkami cricketowymi z nowozelandzką drużyną Kiwi lub konkursem żabich skoków w Cape Town. Naturalnie piszą również o Murzynach i apartheid, złocie i uranie, lwach i rekinach... Ale o sprawach polskich głucho, również — jak zwykle.

Dzisiaj otrzymaliśmy wyniki ciekawego plebiscytu „Dziennika“, a czekamy na zapowiedziany przyjazd Małcużyńskiego.

O naszej Polonii wiecej z poprzedniej korespondencji (2.8.53 — Nr. 22). Swary londyńskie dokuczyły wszystkim; budzą niesmak i zniechęcają do pracy społecznej nie tylko młodzież, ale wielu poważnych wyrobionych ludzi. Nazwijmy rzecz po imieniu: wywołują coraz większy rozkład społeczeństwa, które przestaje interesować się Londynem jako ośrodkiem dyspozycji politycznej i organizacyjnej.

MAZUR W SPK

JAK POWSTAŁ ZESPÓŁ TANECZNY IM. OSKARA KOLBERGA

Polskie tańce narodowe mają to do siebie, że kto ich raz skosztował, nie może ich tylko polubić — musi im się z pasją oddać.

Przekonała się o tym grupa młodzieży, która w czerwcu ub.r. wzięła udział w widowisku dla dzieci Hanny Smoleńskiej p.t. „Z biegiem Wiosny“ urządzonego przez Kółko SPK Nr. 11/SW w St. Pancras Assembly Hall, Czar mazuza, kujawiaka, krakowiaka oraz wspólna praca podczas krótkiego okresu prób tak nas złączyły, że postanowiliśmy zorganizować się w zespół. Cele były oczywiste: poznać i promować polskie tańce i kulturę ludową, krzewimy je między swoimi, a propagujemy wśród obcych, równocześnie przyjemnie spędzając czas w gronie wielbicieli tej samej muzy.

Tak powstał Zespół Taneczny im. Oskara Kolberga. Kółko SPK Nr. 11 z p. Tadeuszem Jurowskim, swoim nieustrudzonym prezesem na czele, objęło opiekę nad zespołem, a także udostępniło mu kostiumy opracowane

(Dokończenie na str. 2)

SPK w Nairobi (Kenya) i największym w Johannesburgu (Transwaal) mamy już na terenie przyszłego oddziału 4 kółka. Najtrudniejsza sprawa się posuwa w Cape Town. Jest to główna brama wjazdowa do Unii, a więc punkt niezmiernie ważny; liczy ok. 350 Polaków, którzy są częściowo zorganizowani w kole Zjednoczenia Osadników Polskich, a jednak kombatanci nie zdołali tam dotąd się połączyć. Zaznaczyć należy, że koledzy marynarze i lotnicy współpracują solidarnie we wszystkich ośrodkach; staramy się też działać łącznie z innymi stowarzyszeniami, by utrzymać spójnię organizacyjną. Wyrazem tej jedności jest Związek Organizacji Polskich i ścisła współpraca przy urządzaniu wspólnych imprez i obchodów we wszystkich ośrodkach.

Piękna zabawa na dzieci polskie w Niemczech, urządzona w Johannesburgu przez Związek Osadników i Kółko SPK, przyniosła £ 144 netto. Lajkonik z Tatarzyńcem i hejnał krakowski wzbudziły ogólne zainteresowanie międzynarodowej publiczności.

W Durban obchodzono Święto Niepodległości. Kol. Majewski — przewodniczący Delegatury — wygłosił odczyt. Bal Polski zorganizowały wspólnie Kółka Polaków

(Dokończenie na str. 2)

